

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III. ŁÓDŹ, PIĄTEK 19 LISTOPADA 1948 ROKU. Nr. 319 (973)

Groźna broń ZSRR wzbudza panikę w obozie podżegaczy

Korespondencja z Nowego Jorku

Komentując oświadczenie Marshalla, złożone niedawno na konferencji prasowej w Paryżu, obserwator dziennika „New York Star“ Stown pisze: „Sekretarz stanu Marshall oskarża Związek Radziecki o to, że ów prowadzi kampanię propagandową na rzecz pokoju. Jest to ciekawe oskarżenie.

CZY MY CHCEMY POKOJU?
Do ostatniego czasu oskarżano Związek Radziecki o to, że dąży do agresji. Obecnie oskarża się go o to, że dąży do pokoju. Zastąpienie jednego oskarżenia drugim było nieodzowne, albowiem radzieckie dążenie do pertraktacji w celu położenia kresu zimnej wojnie stało się zbyt oczywiste... Jaki cel ukrywa się za pokojową ofensywą? Marshall oświadcza, że cel ten polega na tym, ażeby przedstawić Stany Zjednoczone jako podżegacza wojennego.

A więc na czym polega zadanie Marshalla?
Dopić tego, by cel ten nie został osiągnięty.
Dlaczego istnieje niebezpieczeństwo, że można przedstawić Stany Zjednoczone jako podżegacza wojennego?
Dlatego, że odrzucano każdą radziecką próbę, zmierzającą do ustanowienia pokoju. W roku bieżącym Stalin uspo-

wał dwukrotnie doprowadzić do bezpośrednich rokowań w sprawie pokoju z Trumanem. Truman usiłował jeden raz rozpocząć bezpośrednie pertraktacje w sprawie pokoju ze Stalinem. We wszystkich wypadkach dyplomaci wojskowi i bankierzy w mundurach wojskowych nie dopuścili do spotkania.

Mamy bombę atomową. Rosjanie, zda je się, mają groźniejszą tajną broń:
KAMPANIĘ NA RZECZ POKOJU.
Kampania na rzecz pokoju, zdaje się, spowoduje więcej paniki w Panteonie (gmach Ministerstwa Spraw Wojskowych USA), niż bomba atomowa spowodowa-

ła na Bikini. Czy rzeczywiście prosta możliwość pokoju jest tak okropna? Podkreślając, że amerykańscy przedstawiciele Organizacji Narodów Zjednoczonych w Paryżu odrzucili niedawno radzieckie propozycje odnośnie rozbrojenia i kontroli nad energią atomową. Stown pisze:
„Obie propozycje odrzucono tak szybko i z takim hałasem, że powstało wrażenie, iż Stany Zjednoczone obawiały się, by dyskusja nie doprowadziła do możliwych do przyjęcia rozstrzygnięć... Dlaczego tacy ludzie, jak Marshall, Forrester i Lovett
TAK BARDZO SIĘ BOJĄ, iż nagle może nieoczekiwanie ustalić się pokój?“

Wieczny pomnik rewolucji

Jak donoszą z Moskwy, krążownik „Aurora“, który przed 31 laty ogniem swych dział obwieścił światu wybuch Rewolucji Listopadowej przekazany został leningradzkiej szkole marynarki wojennej. W środę w godzinach rannych krążownik, stojący dotychczas w porcie wojennym w Leningradzie, wyruszył w swą ostatnią podróż z góry rzeki Newy i zarzucił kotwicę naprze-

ciwko gmachu szkoły marynarki wojennej, gdzie odtąd pozostanie jako wieczny pomnik rewolucji.
Liczne rzesze mieszkańców Leningradu zebrały się nad Newą, obserwując podniesienie zwodzonych mostów i uroczystość powitania krążownika przez wychowanków szkoły morskiej, przyszłych oficerów marynarki wojennej.

Pół miliona żołnierzy utracił Czang-Kai-Szek od chwili rozpoczęcia kampanii mandzurskiej

Walki w rejonie Suczou trwają w dalszym ciągu. Oddziały chińskiej Armii Ludowej, kontynuując swą ofensywę, posuwają się w kierunku południowym i zajęły miasto Suhsien, położone w odległości 75 km. na południe od Suczou.
Drogę do Nankinu zagradzają Armii Ludowej jeszcze dwa stosunkowo słabe punkty oporu Czang-Kai-Szeka — miasto Peng i rzeka Yang-Tse.

W samym Nankinie, oraz w Chinach Środkowych nastroje paniczne w dalszym ciągu przybierają na sile.
W wyniku dotychczasowych sukcesów, pod kontrolą władz ludowych znajduje się obecnie olbrzymie terytorium, zamieszkałe przez 170 milionów ludności.
Straty Czang-Kai-Szeka w ciągu 28 miesięcy wojny obliczane są na około 3,5 miliona żołnierzy, przy czym od chwili rozpoczęcia kampanii mandzurskiej, Kuomintang miał stracić przeszło półmilionową armię, w przeważającej swej

części wyszkołą i wyposażoną w sprzęt wojenny przez St. Zjednoczone.
Jak donoszą z Szanghaju, agencja Central News ogłosiła oficjalną wiadomość o samobójstwie Czen-Bu-Lei, dyktarza Chin kuomintangowskich,

byłego sekretarza generalnego centralnej rady politycznej Kuomintangu.
W ten sposób została zdementowana uprzednia wiadomość centralnego komitetu wykonawczego Kuomintangu o tym, że Czen-Bu-Lei zmarł śmiercią naturalną.

- Melduję Obywatelowi Ministrowi... Włókniarze wykonali plan na 6 tygodni przed końcem roku!

„Melduję Obywatelowi Ministrowi wykonanie przez państwowy przemysł włókienniczy w dniu 18 listopada około godz. 10-ej rano rocznego planu produkcji według wartości, wyrażającego się sumą 1 miliard 931 milionów i 941 tysięcy złotych według cen z 1937 roku. Do końca roku przemysł włókienniczy wykona plan w około 110 procentach“.

Depesze tej treści wysłał wczoraj do Ministra Minca generalny dyrektor CZPWi. ob. Wende.
Wykonanie planu rocznego na 6 tygodni przed końcem roku jest olbrzymim sukcesem naszej gospodarki państwowej, jest dziełem wyteżonej pracy setek tysięcy robotników i robotnic, techników, majstrów i inżynierów, którzy nie szczydziли wysiłku, by przysporzyć jak największą korzyść naszemu odbudowującemu się Państwu Ludowemu.
Jeżeli idzie o poszczególne branże przemysłu włókienniczego — najlepsze wyniki osiągnęła do tej pory Dyrekcja Artykułów i Tkanin Technicznych, która już wczoraj przekroczyła 114 procent planu rocznego. Dalsze miejsca zajęły: Przemysł Włókien Łykowych (109,6 procent), Roszarnie Lnu i Konopi (106 proc.), Przemysł Wełniany (101,8 proc.), Przemysł Jedwabniczo - Galanterijny (101,6 proc.), i Przemysł Włókien Sztucznych (100,3 proc.).

Odprawił n. Mayhew
Jak podaje „Daily Worker“ członek Izby Gmin John Platts — Mills zwrócił się do Foreign Office z prośbą o interwencję w sprawie skazanych na śmierć w ub. r. rzeszą w Barcelonie antyfaszystów hiszpańskich. Odpowiadając odmownie na prośbę Platts — Millsa, podsekretarz stanu Mayhew oświadczył, że każda próba interwencji mogłaby jedynie „skazkodzień skazanym“

Cyniczne noty

(Kr) USA, W. Brytania i Francja udzieliły odpowiedzi na apel Evatta i Trygve Lie w sprawie wznowienia rozmów między czterema wielkimi mocarstwami.
Na tle jasnej, niewzruszonej odpowiedzi w tej sprawie, nadesłanej dzień wcześniej przez ministra Wyszyńskiego, jakże wykrętnie, jak przewrotnie brzmią noty mocarstw zachodnich. Rząd radziecki podkreślił w odpowiedzi, że podziela zdanie autorów apelu, iż rozwiązanie zagadnienia Berlina będzie miało dodatnie znaczenie dla uregulowania innych kwestii spornych, oraz że stoi nadal niezmiennie na stanowisku, iż celem rozpatrzenia tych wszystkich spraw należy zwołać Radę Ministrów Spraw Zagranicznych.
Natomiast noty Ameryki, Angli i Francji zredagowane są wprawdzie w różnych „odcieniach“, ale wszystkie są zgodne co do tego, że najlepiej będzie pozostawić sprawę rozwiązania tego problemu Radzie Bezpieczeństwa. Wszystkie trzy noty próbują na wszelkie sposoby sfalszować przebieg rozmów moskiewskich, no i wszystkie trzy („najdelikatniej“ — nota francuska) usiłują zrzucić odpowiedzialność za wytworzoną sytuację na Związek Radziecki.
Wiemy doskonale, że dyplomacja mocarstw zachodnich nie cofa się przed przekręcaniem faktów, gdy jest jej to potrzebne. Ale cynizm tych ostatnich wystąpiń jest naprawdę niezrównany. Nie dość na tym, że zdezawuowali oni dwukrotnie osiągnięte ze Związkiem Radzieckim porozumienie, nie dość na tym, że łamiąc swe własne zobowiązania z umowy poczdamskiej, wnieśli sprawę Berlina do ONZ, która nie ma prawa jej rozpatrywać — ale nadal trwają uporczywie na tym stanowisku i usiłują jeszcze zrzucić odpowiedzialność na Związek Radziecki.
Nie też dziwnego, że neutralni obserwatorzy paryscy stwierdzają, że nastawienie anglosasów w stosunku do propozycji Evatta i Trygve Lie stanowiłi wspaniałą ilustrację do ostatniego wywiadu Generalissimusa Stalina, udzielonego „Prawdzie“, że władcy państw zachodnich nie pragną porozumienia w sprawie Berlina, ale jedynie rozmów o porozumieniu.
Wspaniałą ilustrację dla „szczeroci“ dążeń do porozumienia mocarstw zachodnich stanowi także oświadczenie, które złożył prasie gen. Clay, że wie z całą pewnością, iż w roku bieżącym nie osiągnie się porozumienia w sprawie Berlina.
Nie osiągnie się, bo podżegaczom wojennym byłoby to bardzo niewygodne.

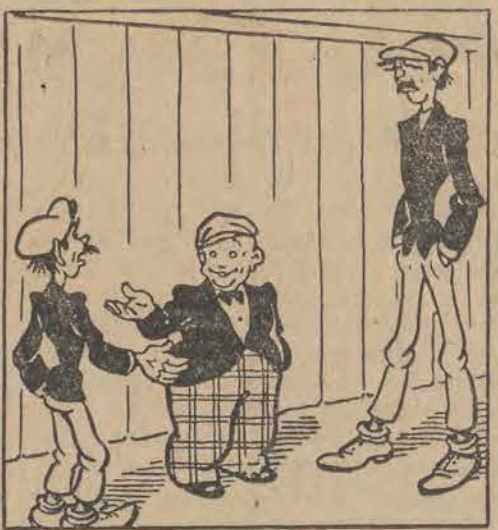
Bawełna radziecka dla Czechosłowacji

Jak donosi słowacka agencja prasowa ZAS w dniu 16 bm. przybył do Słowacji pierwszy transport bawełny radzieckiej. Ogółem Związek Radziecki ma dostarczyć Czechosłowacji w ramach zawartej ostatnio umowy 10 tysięcy ton bawełny.
Dalsze transporty bawełny oczekiwane są w najbliższych dniach.

Depesze ze świata

W czasie przemówienia ambasadora USA w Londynie, Douglasa, ogłoszonego na przyjęciu w Hesfield, doszło do demonstracji antyamerykańskiej. Grupa obecnych na przyjęciu gości zaczęła wznosić okrzyki: „Precz z planem Marshalla!“ „Chcemy pokoju!“ nie dopuszczając ambasadora do głosu.
Brytyjska Izba Gmin 373 gł. przeciwko 211 odrzuciła wniosek opozycji przeciwko uchwaleniu projektu ustawy o częściowej nacjonalizacji brytyjskiego przemysłu stalowego. Projekt rządowy przyjęty został w drugim czytaniu większością głosów.
Tzw. „zgrupowanie konstytucyjne“ zachodnich Niemiec w Bonn zdecydowało, że zachodnie Niemcy posiadać będą własną flagę w kolorach czarnym, czerwonym i złotym.
Flaga ta przypominać będzie barwy republik weimarskiej.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Trzeba wyjaśnić, co to za pęta... Chodźmy do nich!
 SZABERSKI: — Pardon! Wołę pana pożegnać! Dość mam emocji na moje star-gane nerwy!...

SZABERSKI: — Na honor! Ledwie się skończyła ta heca z Wackiem, a już z Wickiem to samo!... Dajcież mi spokój z takimi minimaksami! Mam dość!

WACEK: — Wiciul! To nasz nowy przyjaciel, pan Idzi...
 WICEK: — O pieska w miniaturze! A czemu pan taki mały?
 MONTER: — Z przyzwyczajenia!

WICEK: — Nie wiedziałem, że mam takiego fajnego dubleta w proszku! Znakiem tego pójdziemy sobie na spacer!
 MONTER: — Jak trzech bracia!

KKO w Łodzi przejęta przez Państwo

Z dniem 12 bm. majątek Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi, podobnie zresztą jak i innych KKO w kraju, przeszedł na własność Państwa bez odszkodowania dla samorządu.
 Pod względem organizacyjnym, personalnym, finansowym i rewizyjnym KKO w Łodzi podporządkowana została Narodowemu Bankowi Polskiemu.

Zgon Darowskiego b. wojewody łódzkiego i ministra

Do Łodzi nadeszła wczoraj wiadomość o śmierci Ludwika Darowskiego, b. wojewody łódzkiego.
 Do roku 1924 Ludwik Darowski był ministrem Pracy i Opieki Społecznej. Stanowisko wojewody w naszym mieście objął po wojewodzie Rębowskim. W roku 1927 przeniesiony został do Krakowa również na stanowisko wojewody.
 Ostatnio był dyrektorem Centrali Żelaza i Stali w Warszawie. Zmarł, przeżywszy 67 lat. (t)

„Bednarz bez dna” ukarany po raz 29-ty!

Oslawiony bednarz z ul. Śląskiej 54 — Józef Krzemieński po raz 29-ty stanął wczoraj przed sędzią starościńskim.
 Jak nie trudno się domyśleć, znowu odpowiadał za opilstwo. Do 28 skazujących wyroków przybył jeszcze jeden: 2 tygodnie bezwzględного aresztu.
 Poza „bednarzem bez dna” po laury sięgnęli jeszcze inni opoję łódzcy. Pan Feliks Murawa (Kurczaki 126) odpowiadał po raz czwarty za pijaństwo i dostał tydzień aresztu. Taką samą karę wymierzono Jerzemu Plucie (Wójciowska 15) za czwarty w kolei występ, Janowi Uznańskiemu (Abramowskiego 23) za trzecią awanturę pijacką, Edwardowi Zawadzkiemu (Nowotki 88) za drugą i Stanisławowi Nowakowskiemu (Zamenhofa 18) również za drugą.
 Niebawem jednak będzie jeszcze gorzej. Bo w myśl zarządzenia centralnych władz już za drugim razem wymierzone będą kary aresztu i to — znacznie wyższe niż dotąd. (s)

Pożar cysterny

Na bocznicę stacji kolejowej w Andrzejowie pod Łodzią zapaliła się wczoraj cysterna ze smołą.
 Pożar nastąpił w momencie rozgrzewania cysterny. Dwaj robotnicy kolejowi Bolesław Wilczak i Franciszek Świdorski ulegli dotkliwym poparzeniom. (i)

Nie będzie tłoku W TRAMWAJACH jeśli przesunięte zostaną godziny rozpoczęcia pracy i zajęć szkolnych

Na nadchodzący wtorek, dnia 23 bm., zwołana została przez Zarząd Miejski w Łodzi specjalna konferencja w sprawie przesunięcia godzin rozpoczęcia pracy w urzędach, instytucjach, biurach i przedsiębiorstwach, jak również zajęć w szkołach łódzkich.
 Temat ten poruszyliśmy już ostatnio, wskazując na konieczność wprowadzenia tej zmiany.
 Chodzi o to, że obecnie praca we wszystkich niemal urzędach i instytucjach oraz zajęcia szkolne rozpoczynają się o tej samej porze, co stwarza wiele najrozmaitszych komplikacji.
 Na tramwajach panuje nieopisany tłok. Najgorzej wygląda sytuacja od godziny 7-ej do 7.45, kiedy to wszyscy na raz pragną dostać się do wagonów, aby na czas zdążyć do miejsca pracy, lub do szkoły.
 Często decyduje tu siła fizyczna. Kto jest silniejszy, ten zdoła wpełznąć się do tramwaju, często nawet odbywając jazdę na stopniach wagonu, na buforach itd. Nie trzeba chyba podkreślać jakim niebezpieczeństwem dla życia związana jest taka „jazda”.
 Konduktorzy oczywiście nie mogą normalnie pracować w takich warunkach, toteż nie dziwnego, że rano wiele osób jeździ „na gapę”. Niektórzy wykorzystują tłok, aby nie wykupić biletu, inni nie mają formalnie możliwości sięgnąć do kleszeni po pieniądze i legitymację pracowniczą.
 Tłok na tramwajach sprzyja też bardzo „pracy” amatorów cudzej własności. W takim ścisku człowiek nawet nie poczuje, gdyż czyjaś sprytna ręka wyłuska mu portfel z kleszeni.
 Wychodząc zaś z tramwaju pasażerowie stwierdzają z reguły brak guzików u płaszczy, a niekiedy nawet rozdarcie swej wierzchniej gaderoby.
 Ci zaś, którzy nie chcą się tłoczyć, lub nie mają tyle siły, aby szturmem zdobyć miejsce w wagonie — często spóźniają się do pracy, lub do szkoły. Bo cóż z tego, że przepuszczą jeden tramwaj, kiedy następny jest tak samo zatłoczony?
 Nic więc dziwnego, że w każdym biurze, w każdym przedsiębiorstwie, w każdej szkole codziennie zdarzają się liczne wypadki spóźnień, które bynajmniej nie są spowodowane złą wolą pracownika, czy ucznia, lecz względami natury „wyższej”.
 A przecież możnaby tego uniknąć, przesuwając o kwadrans, czy pół godziny rozpoczęcie pracy, lub zajęć szkolnych!
 Nie trzeba wprowadzać zmian we wszystkich szkołach. Wystarczy, że np. zajęcia w szkołach średnich będą się rozpoczynały o godz. 8.30, praca w przedsiębiorstwach i instytucjach miejskich o 7.45, a wówczas wszystkie inne instytucje będą mogły jak dotąd zaczynać pracę o godz. 8-ej rano.
 I wtedy zapanuje porządek. Nikt nie będzie musiał się tłoczyć, każdy znajdzie dla siebie miejsce w wagonie.
 Jesteśmy przekonani, że wtorkowa konferencja stanie na tym stanowisku. Ale powzięcie odpowiednich uchwał — to jeszcze mało. Uchwały trzeba wprowadzić w życie. Bo na papierze zmiany tego rodzaju obowiązywały już w latach ubiegłych. Postanowiono jedno, robiono drugie. Kilka szkół zmieniło godziny, ale inne nie podporządkowały się temu i w rezultacie chaos panował nadal.
 Sprawa ta ma doniosłe znaczenie jeszcze z innego punktu widzenia. Stan taboru Miejskich Zakładów Komunikacyjnych pozostawia wiele do życzenia. Wozy często się psują, a remonty pochłaniają olbrzymie sumy. Wozy zaś niszczą się dlatego, że z reguły są przeciążone. Przez przesunięcie godzin rozpoczęcia pracy i zajęć przedłużymy „żywość” naszych wozów tramwajowych! (a)

Karygodna samowola lokatorów Z mieszkań zrobili komórki Wandale z ulicy Limanowskiego 119

Do licznych, ujawnionych ostatnio wypadków samowoli mieszkaniowej, możemy dołączyć jeszcze jeden nader charakterystyczny.
 W domu przy ul. Limanowskiego 119, na pierwszym piętrze w prawej oficynie, przez dwadzieścia lat znajdowały się mieszkania. Konkretnie było tam pięć mieszkań 1-iżbowych, przy czym do każdego mieszkania prowadziło oddzielnie wejście z korytarza.
 Obecnie znajdują się tu... komórki. Kto pozwolił z dobrych mieszkań zrobić składy opału i starych rupiec?
 Samowoli tej dopuścili się lokatorzy. W roku 1945 kilku lokatorów tego domu zajęło prawem kaduka wszystkie pięć mieszkań, zamieniając je na komórki.
 Byliśmy wczoraj na miejscu. Lokale te wymagają tylko niewielkiego remontu, aby można było przesiedlić tu rodziny z walących się domów. Pokoje są widne i w niezłym stanie.
 Podejrzenie budzą ściany z podobianym tynkiem. Jak to sobie wytłumaczyć, że ściany są tak zniszczone, podczas gdy cały dom trzyma się zupełnie nieźle, a podłogi i sufity są niemal nienaruszone?
 Na pytanie to sąsiedzi odpowiadają: — Oni specjalnie tak zrobili, żeby komisja nie pomyślała, że tu kiedyś były mieszkania...
 „Oni” — to lokatorzy wandale. Mam nadzieję, że odpowiednie władze wyślą na miejsce komisję, która ukarze zachłannych lokatorów i odbierze im nieprawnie zagarnięte pokoje. Mieszkań nie wolno przerabiać na komórki! (s)

Stypendia dla studentów ofiarowała Izba Przem.-Handlowa w Łodzi

W związku z trwającym „Tygodniem Studenta”, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi postanowiła wyasygnować odpowiednią sumę na pomoc dla młodzieży łódzkiej, kształcącej się na wyższych uczelniach.
 Pomoc ta przyznana została w postaci szeregu stypendiów.
 Stypendia Izby Przem.-Handlowej otrzymały następujące wyższe uczelnie w Łodzi: 4 stypendia po 40.000 złotych — Szkoła Główna Handlowa, 3 stypendia po 40.000 zł. — Politechnika Łódzka, 1 stypendium po 40.000 zł. — Uniwersytet Łódzki, 2 stypendia po 20.000 zł. — Średnia Szkoła Handlowa Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, 1 stypendium po 20.000 zł. — Państwowe Żeńskie Gimnazjum Handlowe w Łodzi, 1 stypendium po 20.000 złotych — Państwowe Męskie Gimnazjum Handlowe w Łodzi.
 Ogółem suma przyznanych stypendiów wynosi 400 tysięcy złotych.
 W dniach najbliższych specjalne komisje ustala, komu pomoc ta zostanie przyznana. Pod uwagę będą wzięci przede wszystkim studenci, rekrutujący się ze środowiska robotniczego i chłopkiego. (k)

Kino «WŁÓKNIARZ»
 DZIŚ PREMIERA!
 FILM PRODUKCJI ANGIELSKIEJ
»WIELKIE NADZIEJE«
 W rolach głównych: JOHN MILLS, VALERIA HOBSON
 Reżyseria: DAVID LEAN
 12:20:24

